

Fisz Emade Tworzywo, Fanatycy

Teraz słyszę chód
Czuje w płucach dym
Jakby ktoś zdetonował bombę
Mówił mi : Uważaj, będziesz leciał, będziesz leciał
Leżymy na jezdni
Wśród benzyny i szkła
Jest już po wszystkim

Miliony światel
Tańczący prąd
Ktoś gasi i zapala
Był, zobaczył ciebie
I nie wypuszczał z rąk
Kołysał się z tobą
Aż zgasnę

To fanatycy chcą lać benzynę na ogień
Z różnych biegną stron
Ja nie chce z tobą iść
W ogień, w ogień

Podmuch niesie nas
Wiatr uderzeniowy, fal
Jakby ktoś zdetonował bombę i
Mówił mi : Uważaj, to był wypadek
Mała katastrofa
Leżymy na jezdni
Wśród benzyny i szkła
Jest już po wszystkim

Miliony światel
Tańczący prąd
Ktoś gasi i zapala
Był, zobaczył ciebie
I nie wypuszczał z rąk
Kołysał się z tobą
Aż zgasnę

Miliony światel
Rotacje gwiazd
Chce jeszcze raz zacząć

Miliony światel
Tańczący prąd
Nie pozwól im zgasnąć

To fanatycy chcą lać benzynę na ogień
Z różnych biegną stron
Ja nie chce z tobą
Ich wojen, wojen